KURJER WARSZAWSK[I]

Piątek.
Dnia 19 (31) Października 1856 Roku.

№ 287.

Jutro, Wszystkich Świętyc[h]
Uroczystość. Kurjer nie wyjdz[ie]

Pojutrze, w Kościele XX. *Kapucynów*, przypada doroczna Uroczystość Błogosławionego Anioła z *Akry, Kapucyna* Missjonarza, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, i Odpustem zupełnym. Odpust ten zupełny dla spowiadających się z dopełnieniem warunków przez Kościół Śty przepisanych, rozpoczął się od dnia wczorajszego.

Przez Rozkaz Cesarski na dniu 1szym Października do Zarządu Wojennego wydany, z powodu zreformowania, na czas pokoju, Pułku Strzelców Celnych Rodziny Cesarskiej, rozkazano utworzyć osobny bataljon Strzelców Celnych, który ma się nazywać Lejb-Gwardji Bataljonem Strzelców Celnych Rodziny Cesarskiej, z prawami Młodej Gwardji. JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył przyjąć na Się godność Szefa tego bataljonu. Zaliczają się do spisów tego bataljonu: Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Xiążęta: Cesarzewicz Następca Tronu Mikołaj Alexandrowicz, Alexander, Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Konstantynowicz, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta: Mikołaj, Eugenjusz, Sergjusz i Jerzy Maxymiljanowicze Romanowscy Xiążęta Leuchtenbergscy. Fligiel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Pułku Preobrażeńskiego Gwardji Xiążę *Golicyn 1szy*, mianowany został Dowódzcą Lejb-Gwardyjskiego Bataljonu Strzelców Celnych Rodziny Cesarskiej, z pozostawieniem w godności Fligiel-Adjutanta.

Przy Reskryptach Cesarskich z dnia 26go Sierpnia, Członkowie Rady Państwa, Rzeczy: Radcy Tajni: Hrabia *Guriew* i *Taniejew*, mieli szczęście otrzymać brylantami zdobne pierścienie z portretami NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Przez Dyplom Cesarski, z dnia 4go Sierpnia, Rzeczywisty Radca Tajny, Hrabia Alexander *von Keller*, Wielki Marszałek Dworu N. Króla *Pruskiego*, oraz Intendent pałaców i ogrodów Królewskich, ozdobiony został Orderem *Orła Białego*.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłówna, w dniu onegdajszym raczyła przybyć z *Petersburga* do *Warszawy*, i zajęła rezydencję w *Belwederze*.

Heroldja Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutku jej przedstawienia, uznanemi zostały decyzją Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w dniu 8 (20) Października r. b. zapadłą, za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Biały Jan, herbu Trzaska; Biedrzycki Józef, h. Gozdawa; Buczacki Samuel, h. Tarak; Drozdowski Jan Nepomucen-Wawrzyniec, h. Piława; Hube Jan-Teodor-Eustachy, h. Przegonia; Idźkowski Franciszek, h. Jastrzębiec; Idźkowski Jan, t. h.; Idźkowski Maciej, t. h.; Idźkowski Piotr, t. h.; Jedliński Ignacy, h. Nabram; Jurkowski Julian-Wacław, h. Jastrzębiec; Kalinowski Józef-Konstanty, h. Kalinowa; Krajewski Mateusz h. Jasieńczyk; Krajewski Józef (syn Stanisława), t. h.; Krajewski Józef (syn Tomasza), t. h.; Lazarowicz Maryan, h. Kościesza; Mazurkiewicz Antoni, h. Pobóg; Mioduszewski Witalis, h. Ostoja; Poznański Stanisław-Lucyan, h. Boża wola; Przybylski Tomasz-Sylwester-Melchior, h. Nowina; Radzikowski Karol; Rudzki Jan, h. Wąż; Rykowski Ferdynand-Kazimierz, h. Doliwa; Skulski Edward-Józef-Alexander, h. Rogala; Sledziewski Roch, h. Korczak; Sławiec Marcelli; Strusiewicz Józef-Konstanty, h. Korczak; Szwejcer Józef-Roch, h. Zadora; Szwejcer Kazimierz-Teofil-Julian, t. h.; Szwejcer Leon-Franciszek t. h.; Szwejcer Ludwik-Władysław, t. h.; Szwejcer Henryk-Zbigniew, t. h.; Wierciszewski Wojciech, h. Kościesza; Wierciszewski Xawery, t. h.; Wyczołkowski Ignacy-Mateusz, h. Ślepowron; Wyczołkowski Włodzimierz, t. h.; Wyczołkowski Bronisław-Franciszek-Edward, t. h.; Zakrzewski Nikodem, h. Jastrzębiec.—W Warszawie, dnia 13 (25) Października 1856 r.— W zastęp: Prezesa, Tajny Radca, Senator, (podp.) *Drzewiecki*.—Naczelny Sekretarz, *Rożyński*.

Wyjechali do *Petersburga*, JJWW.: Jenerał Inżenierji *Dehn*, Członek Rady Państwa; Radca Tajny Senator *Eljaszewicz*, Zarządzający Kancelarją JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, i Wdowa po Jenerale piechoty Hr: *Tholl*, wraz z Córką Heleną, Panną Honorową Dworu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI.

JW. Jenerał-Lejtnant *Sztuden*, przyjechał z *Kijowa*.

Zostający przy Nadzwyczajnej Ambassadzie *Francuzkiej*, Kapitan Jazdy Xiążę *de Beauffremont*, przybył z *Petersburga*.

W Niedzielę (d. 2 Listopada r. b.), o godz: 1ej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

Na jednem z posiedzeń niedawnych *Warszawskiego* Towarzystwa Lekarskiego, P. *Karpiński* Aptekarz, okazywał nowy rodzaj pastylek *miętowych*, wypełnionych wodą miętową stężoną.

Od czasu przeniesienia do domu *Karasia* na *Krak: Przedm:*, filji Śtej Marty, zakład ten jak trudnił się dawniej, tak i obecnie nie przestaje zajmować się wyrabianiem a raczej szyciem wszelkich grubszych wyrobów, jak worków, koszul męzkich, bluz, kaftanów, sukien, i t. d. Tym sposobem przyszedł on do znacznych zapasów tego rodzaju, a nie przesadzając w cenach, staje się nader użytecznym dla klassy wyrobniczej, znajdującej tamże gotowe i dokładnie wyrobione rozmaite okrycia.

Celem oświetlenia *gazem*, przestrzeni *Nowego-Świata*, od ulicy *Xiążęcej* do *Śto-Krzyzkiej*, ustawiono już dwadzieścia pięć słupów latarniowych. Słupy te są umieszczone w małych bardzo odstępach, co pomnoży światło. Nadto, na domu narożnym ulicy *Chmielnej* (dawniej Arcy-Biskupa *Hołowczyca*, dziś JW. *Pusłowskiej*), będzie latarnia umieszczona na wystającej podstawie żelaznej; podobną urządzić mają także na domu narożnym ulicy *Smolnej*. Prace przygotowawcze około wszystkiego tego, nader szybko i zręcznie postępują, a kuźnia i furgon ruchome, do tych robót potrzebne, ciągle z miejsca na miejsce przenoszą się.

...yta w dniu 3cim Lipca roku bież: w ogrodzie *Sa*... ...oterja fantowa, połączona z zabawą muzykalną, ...zyść Ubogich i Sierot Parafji *Ewangelickiej* ...*szawie*, przyniosła następujący rezultat: Dar JO. ...a *Gorczakow*, Namiestnika Królestwa, rs. 50; od W. *Bogk*, rs. 30; W. *Kijewskiej*, rs. 15; ze sprzedaży biletów loteryjnych rs. 2,286 kop: 92½; za bilety wchodowe rs: 926 kop: 37½ wraz z dodatkami; w ogóle było dochodu rs. 3,308 kop: 30. Wydano zaś za druk biletów, afiszów i programów wraz z rozlepianiem rs. 68 kop: 80; za 4ry muzyki rs: 122; za illuminację wraz z przyrządami rs. 91 kop: 51, (które już na własność Kollegjum Kościelnego przeszły); za spalenie ogni *bengalskich* rs. 53; za bukiety rs. 63; za cukierki rs. 67 kop: 50; za ustrojenie dwóch namiotów i urządzenie estrady pod muzykę, rs. 71 kop: 13; wynagrodzenie posłudze rs. 5 kop: 25, i drobne wydatki rs. 11 kop: 95½; to jest: wydano w ogóle rs. 554 kop: 14½; przeto pozostało czystego dochodu rs. 2,744 kop: 15½. Tak nadspodziewany rezultat jest dotykalnym dowodem, jak ogień miłości bliźniego silnie rozpala serca Dobroczyńców, kiedy pomimo złego stanu powietrza, oraz dwókrotnie powtórzonego w dniu zabawy około wieczora deszczu, chętnie spieszono nieść grosz sierotkom. Dzięki więc, dzięki, stokrotnie imieniem sierotek tym wszystkim, którzy swoim datkiem zasililiście źródło pomocy, a lubo w Waszych szlachetnych sercach, już macie nagrodę swego pięknego czynu, to wszakże i Kollegjum Kościelne, któremu dostarczyliście środków rozwinięcia zamiarów jego, nie może ze swej strony przemilczeć wdzięczności, i łącznie z głosem sierot wznieść westchnienia do PANA Zastępów o błogosławieństwo dla Was. Kollegjum Kościelne widzi się przytem w obowiązku oświadczyć swoje podziękowanie tak PP. *Haubold* i *Morgentaller*, tapicerom, za kilkoletnie dekorowanie namiotów, jak niemniej P. *Wentzel* za bezinteresowne dyrygowanie orkiestrą.

Nakładem Igna: *Klukowskiego* Xięgarza i właściciela składu muzycznego w *Warszawie*, przy ulicy *Miodowej* N° 497*e*, wyszło dziełko pod tytułem: *Powiastki i obrazki dla dzieci różnych stanów i wieków*, przez Cezarję *Suchocką*. Dziełko to oprócz trafnej przedmowy, zawiera 27 powiastek, tchnących duchem religijno-moralnym, zawsze dla dzieci naszych przykładem być mogących. Skromnie opowiedziane zdarzenia prawdziwe w tych powiastkach zawierające się, zwrócą zapewne uwagę dobrych naszych Matek, i tak Autorce, jak i wydawcy wdzięczność zjednają. Cena dziełka tego istotnie pożytecznego z czterema rycinkami, kop: 75; dostać go można we wszystkich xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

Dla wiadomości miłośników muzyki, podajemy tu ciekawy szczegół o nowo wynalezionych w tych czasach instrumentach. Są to tak zwane *harmoniflute* P. *Marix*, na 3 oktawy, a przy towarzyszeniu fortepjanu, dziwnie dobrze naśladujący dwa tony, fletu i głosu męzkiego. Jedna godzina nauki wystarcza, żeby zostać mistrzem, tak powiada wynalazca. *Pleyel* robi *octo-basse*, podwajające kontrabas, w orkiestrze sprawiające effekt nadzwyczajny; pierwszy taki intrument zrobiony przez *Villiaume*, jednego z najlepszych fabrykantów skrzypców. Rzecz nader ciekawa, że zachowano dotychczas skrzypce Gasparda *Duiffoprugear*, który najpierwszy zaczął je robić we *Francji* w *Lyonie*, za *Franciszka Igo*. Wierzchnia ich deka wystawia w mozajce *Paryż* z XVIgo wieku, a na spodniej odmalowany *Mojżesz*, *Michała Anioła*. *Gryfy* wyobrażają *salamandrę* prześlicznej rzeźby.

Już pisaliśmy o *parafinie*, a raczej *świecach parafinowych*, które powiększyły liczbę tegorocznych wynalazków. *Parafina* wyciąganą jest z torfu, i nie ma wątpliwości, że pierwszemu z chemików, który tego dokazał, należeć się będzie zawsze zasługa. *Świece parafinowe*, nie tyle są, możnaby powiedzieć, białe jak raczej przezroczyste, palą się dosyć jasno, miękczejąc jak wosk w blizkości knota, i czasami tylko wymagają objaśniania szczypcami. Ale gdyby świece te, jeszcze więcej miały rozliczniejszych przymiotów, nie wiemy czy i wtedy przyznanoby im wyższość nad innemi. We wszystkich bowiem dzisiaj wynalazkach, idzie zarówno o dobroć materjału jak o cenę jego, i kiedy oprócz owej dobroci, cena jest przystępną, a jeżeli nie niższą, to przynajmniej równą cenie już istniejących w podobnym rodzaju wyrobów, wtedy mniej-więcej można widzieć jakąś korzyść i przedmiot nowy popierać. Lecz jeżeli funt *świec parafinowych*, na miejscu za granicą kosztuje talara, wtedy gdy stearynowe, a do tego wyrobione z wszelką dokładnością za trzecią część tego mogą być nabyte, cóż więc za korzyści zapewni nam wynalazek *parafiny*. Wspomniawszy o wyrobach stearynowych, pomijając inne fabryki, o których już mówiliśmy, prosimy tylko przejechać się za *Pragę* i zajrzeć w *Grochowie* do fabryki świec *stearynowych*, P. Jana *Hocha*, znanego od lat wielu Fabrykanta tutejszego. Zaprawdę, samo urządzenie tej fabryki z machiną parową P. Ryszarda *Hartmana* z *Chemnitz*, podobną raczej do jakiegoś eleganckiego mebla, niżeli machiny, godne byłoby szczegółowego opisu. Wszystko co tylko w tym rodzaju doszło do wydoskonalenia, nie wyłączając i prassy hydraulicznej do wyciskania *stearyny*, pomimo wielkich na to nakładów, zaprowadzone w tejże fabryce zostało. Ale też za to niech kto weźmie jej wyroby i porówna z wyrobami obcemi. Nie przesadzamy bynajmniej, bo mieliśmy liczne grono naocznych świadków przy zwiedzaniu tego zakładu, ale posunęliśmy porównania nasze, aż do świec *stearynowych*, które jako ostateczne w tej sztuce wydoskonalenie, przedstawiane były na zagranicznych wystawach, a jednak wyznajemy sumiennie, że pod względem białości, tego ostatniego punktu w wydoskonaleniu stearyny, świece Pana Jana *Hocha*, przewyższyły tamte. Oprócz tej jeszcze fabryki, Pan *Hoch* posiada tamże i drugą, wyłącznie przeznaczoną do wyrobu świec łojowych i mydła, a odznaczającą się równym porządkiem i równą dokładnością wyrobu. Dla tego z przyjemnością z obowiązku naszego oddajemy mu publiczną sprawiedliwość; widząc te dążności szanownego Właściciela tych fabryk, ku wygodzie ogółu i zaspokajaniu potrzeb jego w tak trafny i tyle użyteczny sposób.

Szanowny Redaktorze! Od niejakiego czasu zaczęły się pojawiać w jednem z perjodycznych pism naszych, muzykalne krytyki wcale nowego rodzaju. Napotykamy w nich czcze słowa, miasto zdrowych i pojętnych wszystkim czytającym myśli. Łatają się one najczęściej termi-

nami technicznemi sztuki, nie interessującemi i niepojętnemi nawet dla ogółu Czytelników. Tam to napotykać można często potoki frazesów, których sami piszący nie rozumieją; np. »cudne *maestoso in D-moll*, w którem piękne solo klarynetu in *la*, przechodzi raptem w allegro in *emi-bemol;* gdzie trombony uderzają silny akkord na dominoncie *si-bemoll*, a w tymże czasie rzewne solo oboju dalej ciągnąc śpiewną nutę, nakoniec wpada w *si-majeur* i przechodzi nieznacznie na *septimę* zmniejszoną tonu *fadieze*. Cudny ten ustęp, do najpiękniejszych miejsc partycji zaliczamy, lecz znowu przechód kontrabasów w pizzicato w *sol-mineur*, zupełnie nam się niepodobał, za to następny przechód *aetów leato in la majeur*, bardzo się nam podobał, lecz za to ponury przechód wiolonczelli *divisi eu si bemoll con sordini*, nam się niepodobał.” O *Molierze!* gdzież jesteś. Podobne decyzje i sądy, przypomną każdemu mimowoli scenę 3go aktu z Komedji: *Doktor z musu.* Mój BOŻE! pomyślisz nieraz, czego nie jest się w stanie chwycić człowiek na świecie! Uwagi te nasunęły mi się, czytając olbrzymio ciężki, tchnący wyraźną osobistością artykuł o *Wielkiej Sonacie* P. Antoniego *Kątskiego*, wydanej w *Petersburgu* nakładem Autora, zawarty w Nrze 271 jednej z tutejszych gazet. Gdyby znakomity *Europejski* krytyk *Escudier* (Redaktor gazety *la France musicale*), i inni równi mu głośnem imieniem recenzenci, którzy jednomyślnie jenjalnego rodaka naszego mistrzem swej sztuki ogłosili, oceniając 34-letni jego zawód muzyczny, mogli mieć kiedykolwiek sposobność przeczytać rzeczone sprawozdanie, nie wątpię, że zawołaliby razem z nami: »O co za szczęście dla Antoniego *Kątskiego*, że go gani krytyk do wyż wspomnionej należący kategorji. Podwyższa to wartość wielkiego Artysty i kompozytora. Gdyby Pan *Kątski* miał nieszczęście być obrażonym pochwałą ludzi takich wyobrażeń jak sprawozdawca o *Sonacie*, zaprawdę! zwątpilibyśmy na chwilę o jego jenjuszu!”— Zenon *Rappaport.*

Wieluń, d. 20go Października.— Stosując się do powtórnie objawionych życzeń Obywateli miasta i okolic *Wielunia*, Pan *Pfeiffer*, Dyrektor Teatru *Krakowskiego*, usunąwszy ostatecznie wszelkie przeszkody, zjechał do nas tym razem z licznem i dobranem towarzystwem. Nie jest zamiarem naszym zapisując ten fakt do sprawodawczej kroniki, rozwodzić się szczegółowo nad grą Artystów, której wartość oceniły i rodzinne pióro, i najsłynniejsi *niemieccy* krytycy, wtedy, gdy Pan *Pfeiffer* nie tyle uważając na materjalne korzyści, jak raczej na ustalenie sławy sceny naszej, przeniósł na brzegi *Dunaju* przybytek polskiej *Melpomeny*. Pochwały nasze nie dodadzą jej blasku, a usterki tak są drobne w porównaniu z zaletami, iż wzmianka o nich oznaczałaby złą chęć lub uprzedzenie; ogólnie więc tylko powiemy, iż towarzystwo to wyborną grą (mianowicie osób płci męzkiej), dokładnością przedstawień, i umiejętnie prowadzoną dyrekcją, stoi na wysokim stopniu udoskonalenia i może pod każdym względem zadowolić najbardziej nawet wymagającego widza. Pan *Pfeiffer* Dyrektor, i P. *Królikowski* Reżyszer, posiadają dar zastosowania do gustu Publiczności; nie zachęcają oni sążnistemi afiszami, na których wypisane tak zwane *obiecujące*, a w istocie *przestraszające* tytuły, ale sumiennem wyuczeniem się ról, akuratnością prób, ciągłą pracą, co wszystko przy rzeczywistych talentach artystów sprawia, iż wykonanie nic do życzenia nie pozostawia. Rozmaitość ich godłem; estetycy spieszą na przedstawienia dzieł *Fredry* i *Korzeniowskiego*, zwolennicy wesołości na pobudzające do śmiechu krotochwile, szukający poruszających serca wzruszeń na smutne dramata, a wszyscy na ludowe rodzinne dzieła, w których nie wydobyte z kałuż miejskich postacie, ale poczciwy, pełen życia i zapału ludek nasz *Krakowski* występuje. Przedstawienia tego rodzaju sztuk najlepiej się Panu *Pfeiffer* udają; nie zdarzyło nam się naprzykład widzieć nigdzie tak mistrzowskiego wykonania *Łobzowianów Anczyca*, jak przez jego towarzystwo; lecz czyliż można dziwić się temu? wszakże Artyści przedstawiający *Krakowiaków*, wzrośli na tej pięknej ziemi dźwięcznych piosnek, dziarskich hołupców, przysłuchali się tej jędrnej, pełnej serdeczności mowie, przejęli się duchem tego ożywczego powietrza gór *Ojcowa* i *Pieskowej Skały!* Wykonanie drammatów pomimo braku maszynerji, perspektywy scenicznej i tem podobnych szczegółów, wyciska łzy z oczów płci pięknej, łączy dłonie do ciągłych oklasków, a z najzimniejszej nawet piersi wydobywa westchnienie; prócz P. *Pfeiffer* i *Królikowskiego*, którzy są sami znakomitemi Artystami, PP. *Ładnowski* i *Wisłocki* w rolach komicznych, Panna *Radzyńska* w charakterystycznych, P. *Janowski* w rolach chłopków *Krakowskich*, niemniej także PP. *Sulikowski, Karśnicki*, jakoteż P. *Benda* początkujący, lecz nader obiecujący Artysta, i wielu innych, których jedynie szczupły rozmiar niniejszego pisma nie pozwala nam wymienić, zasługują na zaszczytne uznanie. Nie możemy także pominąć malutkiej 5cio-letniej artystki *Andzi*, która z dostających się jej małych, bo zastosowanych do jej wieku i wzrostu rolek, wywięzuje się z zupełnem zadowoleniem Publiczności. Poczciwy nasz *Wieluń* przybrał się na tę uroczystość w szaty godowe; mieszkania powynajmowane, oberże pełne, w handlu P. *Nowińskiego* (zalecającego się czystością i usługą) grzmi dobrana orkiestra, wszędzie gwar, ruch i życie, a jeżeli trafiają się tu i owdzie jakie niedokładności, to widoczna wszędzie dobra chęć, wynagradza materjalne niedostatki. Nakoniec Publiczność nasza licznem zgromadzeniem się dowiodła, iż umie ocenić usiłowania światłego Dyrektora, który nie ograniczając się na zapowiedzianych sześciu przedstawieniach, pozostaje jeszcze stosownie do ogólnego żądania przez następujący tydzień w *Wieluniu*. — ***

(A. n.) BÓG doświadcza sprawiedliwe sługi swoje, tak też spodobało się WSZECHMOCNEMU, niedawno dotknąć szanowny i wielce poważany dom rodziny JW. Pułkownika artylerji *Lewszyna*, powołując do siebie w jednym roku trzecie dziecko, syna ich *Pawła*, ucznia klassy 3ej *Instytutu Szlacheckiego*, młodzieńca w kwiecie wieku, bo ledwie lat 13 liczącego, i rokującego najpiękniejsze nadzieje, tak pod względem moralnym, jako też umysłowym. Strapiona Matko! tyś stokrotnie boleśniej uczuła tę stratę, gdyż pozbawiona obecności Męża, musiałaś podwójnie cierpieć za siebie i niego. Cóż to za okropny cios dla Ojca po swojem powrocie z podróży, gdy otwiera drzwi, pyta się gdzie żona? gdzie dzieci? i nic oprócz ponurego milczenia nie odbiera. Nakoniec błaga,

rozkazuje swym domownikom powiedzieć mu prawdę. Ci zamiast odpowiedzi, prowadzą go na smętarz, gdzie znajduje zwłoki ukochanego Dziecka, i rozpaczającą Żonę! Był to okropny widok dla strapionego Ojca! Lecz ukojcie waszą boleść, szanowni Rodzice, pełni wzniosłych i szlachetnych uczuć, ukojcie wasz żal w Religji, ona was pocieszy, jak wy niejednokrotnie pocieszaliście i pocieszacie tylu nieszczęśliwych; a ja, świadek naoczny tyloletniej waszej serdeczności i litości ku biednym, dla których dłoń wasza była zawsze hojną i otwartą, łączę me modły z niemi, prosząc BOGA o ukojenie waszego żalu, i zlanie nadal na was i na dzieci wasze, wszelkich pomyślności i błogosławieństwa!— **

Ś. p. Tekla z Lenczewskich *Morawska*, Wdowa po Hieronimie *Morawskim* Urzędniku, rozstała się z tym światem.

Wiktorja z Zawadzkich *Przygocka*, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż z Dziećmi i Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ludwik *Michałowski*, przeżywszy lat 20, po długiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok Jego, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Z niemałą przyjemnością spotkaliśmy się w gazetach *francuzkich* z imieniem pięknej i utalentowanej *Warszawianki*, Śpiewaczki, Panny Anny *Wienen*, Córki zasłużonego niegdyś członka Orkiestry Teatru Wielkiego. O powodzeniach Panny *Wienen* we *Włoszech*, pisaliśmy już dawniej, dziś podobne współczucie i najzaszczytniejsze przyjęcie spotyka ją w *Paryżu*, gdzie już kilkakrotnie słyszeć się dała. Jedna z gazet zdając sprawę o jej śpiewie, któremu nic zgoła zarzucić nie można, dodaje: że patrząc na tę Śpiewaczkę, od razu poznać można w niej *Polkę*; słysząc ją śpiewającą, zdaje się słyszeć *Włoszkę*; a mówiąc z nią, możnaby zapewnić że jest *Francuzką*. Ale to władanie jej językami z nadzwyczajną łatwością, jest najmniejszą zaletą w porównaniu z jej prześlicznym głosem, do czego dodawszy i jej postać zajmującą, łatwo sobie wytłumaczymy ten effekt, jaki na słuchaczach sprawiła. Głos jej *mezzo-soprano* dźwięczny, pieszczony i namiętny, wytwornego stylu. Najwyraźniej te zalety odbiły się w pięknej cavatinie *Mercadantego* i w rzewnym romansie polskim *Dobrzyńskiego*, którego (jak dodaje sprawozdawca *francuzki*), wartoby bliżej poznać. Na danym przez Pannę *Wienen* koncercie, oprócz wybornej Fortepjanistki Panny C. *Dorville*, towarzyszył także i skrzypek *Warszawiak* młody *Lotto*, któremu szczególniejszą oddają sprawiedliwość, pod względem pięknego tonu, zręcznego smyczka i nieposzlakowanej czystości. Według dodatkowych wiadomości, jakie otrzymujemy z *Paryża*, Panna *Wienen*, przeciągnie tam swój pobyt, z powodu propozycji co do jej wystąpienia w Operze *Włoskiej*.

Sławny parfumeur *Naquet* w *Paryżu*, wynalazł znowu nowy kosmetyk, pod nazwą *Ekmelek d' Arabie* (prawdziwy trésor de la peau). Kosmetyk ten jest zadziwiającym w swym skutku; nadaje bowiem cerze białość, delikatność, spędza z niej wszelkie plamy i wyrzuty; takowy znajduje się w handlu A. *Geneli* et *Comp:*, N°445 na *Krak:-Przedm:*, wprost odwachu.

Wyszedł z druku 7my zeszyt *Rozrywek dla młodocianego wieku*, i zawiera: Kacper *Miaskowski*, (obrazy przeszłości); Życie domowe w *Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*; Brat i Siostra; Literatura *Polska* (czytanie szóste); Opowiadanie Dębów (legenda); Wdzięczność Synowska; Jaskółka.

Od niejakiego czasu w obrębie *Nowego-Świata* w domu Nr 1310, otworzył restaurację P. Juljan *Niewiadomski*; a że ogólne zdanie w owych stronach, oddaje założycielowi wszelką sprawiedliwość, przeto dla wiadomości osób, do których wieść ta niedoszła, pospieszamy o tem donieść. Najgłówniejszemi zaletami tej restauracji, są czystość w przyrządzeniu potraw, ich świeżość, przytem smak wyborny i przystępne ceny. Czegoż więcej potrzeba? Przy takich zaletach, P. *Niewiadomski*, może być pewnym powodzenia, którego już doznaje.

Pani Wanda *Szymańska*, otworzywszy w tych dniach magazyn strojów damskich w domu W. *Zawadzkiego* przy rogu ulicy *Rymarskiej* i *Przejazd*, zaopatrzyła go w przedmioty jak najgustowniej wykończone, podług najświeższych wzorów *Paryzkich*; a ustanowiwszy ceny bardzo umiarkowane, pomimo doboru materjałów, spodziewa się pozyskać względy Publiczności.

Jutro i w Niedzielę, w Ogrodzie *Wiejskim*, przy ulicy *Mokotowskiej*, orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka*, pomiędzy innemi dziełami muzycznemi, wykona Andante i Rondo z drugiego koncertu *Beriota*, i Warjacje *Dawida*, na skrzypcach, wielkie pot-pouri, *Canthala*; uwertury, walce i t. d.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 67, wartość kuponu kop: $33^1/_3$: za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 41, dają rs. 14 k: 39, wartość kuponu kop: $21^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101, dają rs. 100 kop: 75; z r. 1855, żądają rs. 102, dają rs. 101 k. 75, wartość kuponu k. 25.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Berini* i P. *Dobrski* po 4-kroć. PP. *Butti* i *Miller* po 3-kroć, oraz P. *Szczepkowski* 2-kroć. Po Tańcach, Panny: Karolina *Straus* i *Frejtag* po 10-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nrem 930, w domu W. *Drege*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, wielka orkiestra, pod przewodnictwem P. *Jacobi*.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londynie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, że przeniósł swe mieszkanie pod Nr 617 przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, do domu zwanego *Załuskich*, w korpusie nad Drukarnią *Gazety Codziennej*.

AUSTRJA. *Wiedeń, 27go Paźdz:*.— Jutro spodziewany tu jest, wracający z uroczystości Koronacyjnych z *Moskwy*, Poseł PAPIEZKI, Xiążę *Chigi*.— Xiążę *Metternich* Klemens, wrócił do *Wiednia* z *Drezna*, gdzie jeździł dla odwiedzenia swego syna. W *Dreznie*, podeszły dyplomata zaszczycony został odwiedzinami Króla.— Dwór ma tu wrócić w bieżącym tygodniu. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 26go Październ:.* — W pałacu *Fontainebleau*, w byłej sali teatralnej, wybuchnął onegdaj po południu pożar; zdołano go jednak ugasić nim zrządził znaczniejszą szkodę.— Zmarł tu Jenerał *Despeaux* najstarszy z Jenerałów nietylko we *Francji*, ale podobno w całej *Europie*. Wstąpił on do służby wojskowej w 1778 r., a zostawszy w 1794 Jenerałem dywizji, odbył wszelkie kampanje za Rzeczypospolitej i Cesarstwa. Dopiero przed kilku miesiącami Cesarz ozdobił go wielką wstęgą *Legji honorowej*.— Drożyzna mieszkań tak dla klasy robotniczej jak i dla średniej nie zmniejsza się i budzi powszechne niezadowolenie. — Wczoraj zmarła tu po 31-dniowych cierpieniach, w skutku oparzenia, Hrabina Karolowa *Fitz-James*. Nastąpiła ona na zapaloną przez siebie zapałkę, a od tej zajęły się jej suknie. (N. Pr: Z.).

Hrabia *Morny*, ma wrócić do *Paryżu*, nieprędzej jak w Lutym roku przyszłego.— Tegoż samego dnia, kiedy *Constitutionnel* i *Patrie*, ogłosiły silne artykuły przeciw zajęciu Xięztw przez *Austrję*, *Times* wystąpił w *Londynie* z obroną tego zajęcia. Obrona ta w złą porę rozgłoszoną została, bo jak to już donoszono, *Porta* łączyła się z *Francją* w wymaganiu ewakuacji Xięztw przez *Austrjaków*, a nadto żąda opuszczenia morza *Czarnego* przez flotę *Angielską*, w przeciągu miesiąca. Ostatnim terminem do zupełnej ewakuacji territorjum *Tureckiego*, i zamknięcia cieśnin, jest dzień 28 b. m. oznaczony przez konwencję.— Hr: *Walewski* spodziewany jest z powrotem w *Paryżu* z *Compiégne* około 27go b. m.— Mówią, że Xiążę *Napoleon* wyjechał z misją dyplomatyczną do *Sztutgardu*. (Nord).

Paryż, 28go Paźdz: (wia: tele:). — *Constitutionnel* dzisiejszy donosi, że Baron *Brenier*, Poseł *Francuzki* w *Neapolu*, opuścił to miasto 27 b. m., i że Poseł *Hiszpański*, Jenerał *Serrano*, zostaje w *Paryżu*. — Tenże dziennik, oraz *Pays* i *Patrie*, mimo zapewnień *Oesterreicher Korrespondent*, utrzymują, że *Porta* domaga się ewakuacji Xztw *Naddunajskich* przez *Austrjaków*, oraz opuszczenia morza *Czarnego* przez *Anglików*, celem zamknięcia *Dardanellów*. (St: Anz:).

W tych dniach Ambassada *Birmańska* przedstawioną była Ministrowi spraw zagr:. Imiona posłanników są: Nakandon *Mindinyazathechatheoo*, Anchodywa *Minchacksindinseetho;* a tłumacz *Ormianin* rodem, zowie *Thecyee Gourakyothoo*. (Czas).

Hiszpanja. *Madryt, 21go Październ:.* — W skutku raportu Ministra wojny, wykazującego potrzebę powiększenia armji, wydany został dekret Królewski, na zasadzie którego, w czasach pokoju, piechota ma się składać z 40 pułków po 3 bataljony w każdym, o sile 700 ludzi, oraz z 20 bataljonów strzelców, po 800 ludzi w bataljonie. Jako trzecie bataljony pułków piechoty, włączone zostaną do armji bezzwłocznie bataljony milicji prowincjonalnej.— Jenerałowie: *Campuzano, Aleson, Norzagaray, Martinez* i *Barrenechea*, mianowani zostali Jenerał-Kapitanami: *Portorico, Andaluzji*, wysp *Filipińskich, Kanaryjskich* i *Starej Kastylji;* Jenerał *Aspiros* Dyrektorem artylerji a *Arvazota* Prezesem najwyższego sądu. (St: An:).

Niemcy. — Flota Cesarsko-*Rossyjska*, przebywając od dni kilku w *Kiel*, pod rozkazami Kontr-Admirała *Behrens*, podniosła 26go b. m. rano kotwicę. Słychać, iż jedna fregata uda się do *Aten*, jeden bryg do *Konstantynopola*, a jeden okręt linjowy z fregatą oczekiwać mają dalszych rozkazów w *Cherbourg*. — Z *Wiesbaden* 26go b. m. donoszą, iż Xiążę Panujący udzielił posłuchanie Nadzwyczajnemu Posłowi *Szwedzkiemu*, Hr: *Ehrenschwert*, i że na posłuchaniu tem ratyfikowano kontrakt ślubny Xiężniczki Zofji *Nassauskiej* z Xięciem Oskarem *Szwedzkim*. Ślub ma się odbyć na wiosnę. Hr: *Ehrenschwert* wręczył przy tej okoliczności Xięciu, imieniem swego Monarchy, Order *Serafinów*. (St: Anz:).

Prusy.— D. 27go b. m., przybył po-raz pierwszy pociąg z *Wrocławia* do *Poznania*, otwierając w ten sposób komunikację na nowo wybudowanej kolei. Wkrótce *Poznań* ma być połączony koleją z *Bydgoszczą*. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — Dzienniki *Turyńskie* zapewniają, iż w *Neapolu* udzielone zostały pewne ułaskawienia. — Rząd *Rzymski* zmniejszył opłaty stemplowe. (Schl: Zeit:).

Genua, 24go Października, (wiad: telegr:).— Najjaśniejsza Cesarzowa *Rossyjska*, Wdowa, przyjętą tu została wczoraj przez Króla, w dworcu kolei żelaznej. (Schl: Ztg).

Turcja. Do *Marsylji* nadeszła wiadomość, iż 12go b. m. w całym *Egipcie* dało się uczuć trzęsienie ziemi. W *Kairze* zapadło się do 200 domów, a znaczna ich liczba jest uszkodzoną. Osób nie wiele zostało ranionych; 300,000 ludzi jednak obozuje w mieście pod gołem niebem. W *Smyrnie* i na *Archipelagu Greckim* także miało miejsce trzęsienie ziemi. Wyspa *Rodus* została spustoszoną, a tameczna wielka latarnia morska zrysowała się. *Canea*, twierdza i port na północnym brzegu wyspy *Kandji*, licząca 10,000 mieszkańców, w części została także zniweczona przez trzęsienie. (St: Anz:).

Na ostatnim Poniedziałkowym targu, *pszenica* zagraniczna po dawnych najwyższych notowaniach odchodziła, lecz za krajowe w bardzo nędznej kondycji dostawione ziarno, chętnie poddawano się zniżeniu 2 szylin: na kwarterze. Na rachunek *francuzki* i *hiszpański* znaczne robiono zakupy; a jeśliby to dłużej miało potrwać, to już sam export podniesienie wartości zboża musiałby wywołać. — Wiadomości ze *Szkocji* są zasmucające. Połowę zbioru sprzątnięto w słabej kondycji, a druga połowa zniszczała mniej więcej od deszczów na polu i za straconą uważać ją należy. — We *Francji* ceny na nowo zaczynają się umacniać, a na chorobę *kartofli* ogólne zachodzą skargi. — W *Belgji*, *Hollandji* i *Hamburgu*, targi były obojętne, lecz bez materjalnego zniżenia. — Na naszej giełdzie obrót interesów był znaczny, a zniżone w ostatnim tygodniu ceny znowu do dawnej wróciły stopy. Lecz w ostatnich dwóch dniach ze sprzedażą szło trudniej, i kupujący wstrzymywali się od interesów. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*: od 124 do 132 funtów, guld: prus: od 600 do 800; czyli za korzec *Warszawski* od rs. 6 kop: 76½, do rs. 8 kop: 86½. Czas mieliśmy nadzwyczaj piękny i ciepły. — *Gdańsk*, d. 23go Października 1856 roku. — Alexander *Makowski et Comp:*.

Rozmaitości. — W Sierpniu wprowadzono do Kościoła *Riddarholmskiego* w *Sztokholmie*, sarkofag Króla *Karola XIVgo* (Jana Bernadotte), nad którym 8 lat pracowano. Jest on cały z czerwonego *szwedzkiego* porfiru, i prawie kopją jest sarkofagu *Agrippy* w *Watykanie*. — Dnia 24go Sierpnia, poświęcono w *Chrystjanji* pierwszy od reformacji Kościół Katolicki nowo zbudowany, pod wezwaniem Ŝgo Olafa Apostoła Północy. — Z *Buenos-Ayres* donoszą o nowym artykule farbierskim, który uzyskuje się w podobny sposób jak *indygo*, i podług upodobania dostarcza farby błękitnej, ciemno-niebieskiej i wszelkie inne odcienia koloru niebieskiego, aż do czarności. Jest to roślina, której liść moczony w wodzie, dostarcza farby; rośnie mianowicie w *Paraguaya*, w prowincji *Capela de Luque*, i zowie się w tamtejszem pospolitem narzeczu *guaranów*: *Yribu Retinaa* (krucza stopa). Odwar liścia roztwarza się nieco ługiem i rozpuszczonym kwasem solnym, i służy do farbowania tak wełny jak bawełny, ale pierwej maczane być muszą w roztworze ałunu. Bawełna musi w dwójnasób dłużej zostawać w farbie niż wełna; na wełnę dosyć 24 godzin by uzyskać kolor błękitny. Sposób ten, jakkolwiek niewydoskonalony jeszcze, ma to za sobą w porównaniu z używanemi u nas dotąd metodami farbowania na niebiesko, że sukno nie może być przepalone w farbie. — Od 1go Maja do 15go Września, było na szczycie *Rigi* w *Szwajcarji* 35,000 zwiedzających, to jest o 5,000 więcej niż w roku zeszłym; dawniejszych lat liczba gości nie dochodziła w ciągu roku do 15,000. Tymczasem założylibyśmy się, że u *Morskiego Oka* w *Karpatach* nie było w tym roku i 30 osób, a zapewne w liczbie owych 35,000, które były w *Rigi*, przypada chociaż setna część na *polskich* wędrowców. Wprawdzie na *Rigi* dostanie w oberżach jeść i pić do wyboru, a u *Morskiego Oka* trzeba poprzestać na owsianym podpłomyku, a widoki natury bardzo wiele tracą na romantyczności swojej, kiedy się jej nie sławi wiwatowym kieliszkiem; jednakże 35,000 naprzeciw domniemanym przez nas 30, to większa różnica niż między oberżą na *Rigi*, a szałasem góralskim w *Karpatach*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowski Józ: Ob: z Osmolic nr 625; Błeszyński Fel: Ob: z Młodzianowa nr 625; Byszewski Florjan Oby: z Drzewiec nr 584; Dąbrowski Prapor: z Odessy nr 2668; Gościmski Fran: Ob: z Moskwy nr 603; Krajewski Tom: Ob: z Sarn nr 625; Kochanowski Wiktor Radca Stanu z Wilna nr 1258; Sadkowski Józ: Ob: z Kłonowa.

Wyjechali: Byszewski Flor: Oby: do Drzewiec; Czarnowski Broni: Ob: do Złotowic; Choński Kazi: Rad: Koleg: do Włodzimierza; Jundziłł Jan Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Kurdwanowski Ludw: Ob: do Lublina; Lasocki Ob: do Sielunia; Skirmund Konst: Oby: do Grodna; Tymowski Kazi: Oby: do Postękalic. — Ciechomski Wikt: Ob: do Pułtuska; Dębski Nacz: Pow: do Ostrołęki; Krzymuski Kar: Ob: do Surzewa; Małachowska Helena Hr. do Końskich.

Przyjechali koleją żelazną: Bujakiewicz Konst: fabr: cukru z Wrocławia nr 625; Dylewski Jan Ob: z Krakowa nr 1271; Glücksberg Jan Ob: z Karlsbad nr 486; Rieess Robert cukiernik z Wiednia nr 603; Kruszyński Mieczy: Urzęd: z Krakowa nr 1581; Hr. Ożarowski Podpułk: z Drezna nr 1505; Piotrowski Józ: Ob: z Wenecji nr 496; Rozen Szym: Bankier z Paryża nr 471; Vacqueret Emiljan Urzę: Kom: Eme: z Drezna; Wokulski Porucz: z Marsylji nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Godlewski Ant: Oby: do Lwowa; Kwiatkowska Michalina Ob: do Krakowa; Kotelnicki Alex: Lekarz do Paryża; Mondschein Józ: Kup: do Krakowa; Sztam Ant: Doktór do Prus; Schremer Kazi: Kup: do Krakowa. — Chlebnikow Miko: Regest: Koleg: do Włoch; Kunkel Jan Ob: do Poznania; Margra: Lavaggi-Saverio Oby: do Rzymu; Noch Traugott-Alex: Dyr: Muz: do Lipska; Voss Hen: Dyr: Tow: Oświetl: Gazowego, do Berlina.

DONIESIENIA.

Dziesięć Rsr. nagrody.— Dnia 29 Października r. b., w przejeździe na trakcie Błońskim do Warszawy, zgubioną została **TORBA** czerwona i **Paletot** sznurkiem związane, które zapewne z bryczki wypadło; w Torbie były Xiążki rachunkowe, Notatki różne, i ważne Papiery prawne, a bardzo właścicielowi potrzebne. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Drukarni Kurjera, gdzie powyższą nagrodę otrzyma.



Summa Rs. 1,070 nieletniej, na 1m Numerze hipoteki Domu murowanego Nr 1390*b*, przy ulicy Marszałkowskiej ubezpieczona, jest w każdym czasie do zbycia, za procent umowny. Wiadomość u Właściciela tegoż domu.



Z powodu niezbyt dawno wydarzonego pożaru w lasach do dóbr Wilgi w Okr: Garwolińskim należących, (o ile domyślać się należy skutkiem polowania nastąpionego), zabrania się polowanie, tak w lasach, jako też na gruntach i łąkach do dóbr tych należących; przekraczający powyższe ostrzeżenie, nie tylko, że narażeni zostaną na stratę broni i psów, ale nadto do odpowiedzialności sądowej pociągnieni będą, dla dopilnowania czego, stosowne nakazy powydawane zostały.



OSRYGI Holsztyńskie duże, nadeszły dzisiejszą pocztą, do Winiarni Węgierskiej pod Gwiazdą i Towarów Kolonjalnych Mikołaja Segedy, przy ulicy Długiej pod Nr 489*b*, naprzeciw Lasockiego.



SANKI nowe pojedyncze, podwójne i poczwórne, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 783. Wiadomość u Fabrykanta Powozów.



Winogron Glassé **Tokajskich**, funt po kop: 45; **Fruktów** rozmaitego gatunku w parze smażonych, (Conserve) w słoikach, prawdziwych francuzkich, i prawdziwych JABŁEK pigwowych (Quitten) pachnących; oraz **GALARET** zagranicznych, od słabości piersi skutecznych, pierwszy raz w mojej Cukierni pojawiających się, Słoik kop: 22$^1/_2$, dostać można przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 461.— **K. Grohnert.**



Summa Rs. 4,500, jest do wypożyczenia zaraz na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość pod Nr 1259*b*, przy ulicy Nowy-Świat i Chmielnej, u Rządcy domu.— Tamże potrzebna jest **Bona** rodowita Francuzka.

Wczoraj przechodząc Krakowskim-Przedm:, naprzeciw Zamku, ulicą Miodową ku Długiej, zgubiono **Rsr. 45**, jeden papierek 25-rublowy i dwa po 10 rs. Uczciwy Znalazca, przez wzgląd na smutne położenie, w jakim poszkodowana osoba znajduje się, raczy oddać do Hotelu Drezdeńskiego Nr 21, za nagrodą.



Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka pod Nr 477, nadszedł znaczny transport **Konfitur** płynnych Kijowskich z różnych wyborowych owoców; oraz **Wina** Szampańskiego Malcowa, i Dońsko Ottomańskiego; Sardynek z Nantes, i Groszku zielonego.— A. Kucharkin.

OSOBA płci żeńskiej, dobrego urodzenia i wychowania, mająca wieku około lat 50, posiadająca dokładnie język francuzki, niemiecki i polski, życzy być przyjętą w pewnym domu w Warszawie, Radomiu lub Lublinie, do konwersacji pomienionemi językami, a gdyby tego była potrzeba i do Zarządu domem. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym na Krak:-Przedm: Nr 386.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, że posiadam znaczny zapas **TORFU** suchego do opalania pieców i kuchen angielskich, na który obstalunki przyjmuję w sklepie wyrobów tokarskich, przy ulicy Elektoralnej, wprost Orłej, pod Nr 794 lit: B.— *Frühboes.*



Kocz-Kareta wiedeńska, zupełnie nowa, na stojących resorach, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za rs. 420. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko Banku, u Fabrykanta Pojazdów Juraszyńskiego.

Cement krajowy równy najlepszym zagranicznym, którego produkcja dotąd doznawała przerwy, zaczyna nadchodzić. Zapas Cementu tego znajduje się w domu WW. Grabowskich przy ulicy Miodowej.

W lasach do dóbr Głosków należących, wiorst 1$^1/_2$ od Austerji Mroków, a od Warszawy wiorst 21, sprzedają się sążnie **Drzewa** suchego twardego i sosnowego, po rs. 3$^1/_2$. W Warszawie, Xięgarnia M. Neuding, przy ulicy Żabiej, przyjmuje obstalunki na dostawę Drzewa twardego, sążeń po rs. 9 kop: 30.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH
i Blicharnia pod SZYSZKĄ w Żyrardowie,
P. Garvie, A. Martin et Comp.

Ma honor zawiadomić osoby interesowane, że w Kantorze, w domu N° 968, przy ulicy Granicznej utrzymywanym, przyjmują do bielenia wszelkie wyroby lniane, za których całość, dokładne wykończenie bez żadnego uszkodzenia, co do mocy i trwałości fabryka poręcza, mając wszelką rękojmię ze strony Technika Blicharni, jako współwłaściciela fabryki. Przyjmują również przędzę lnianą, w zamian za wyroby lniane, jako to: Płótno wszelkiego rodzaju, Obrusy, Serwety, Ręczniki, Serwetki desserowe, Serwety do kawy i Chustki, najakuratniejszem obliczeniem przędzy do wyrobu użytej i stosunkową do cienkości towaru dopłatę za robotę i bielenie. Sprzedają również za gotówkę wszystkie powyższe towary, jakoteż Płótna cienkie i Weby własnego wyrobu, po cenie stałej fabrycznej. — Fabryka pod odpowiedzialnością poręcza, że towary z niej pochodzące tkane są z czystej przędzy lnianej, bez domieszania bawełny, i że towar taki wszelką w tem względzie próbę wytrzyma.— Jak dotąd staraniem fabryki było zasługiwać na zaufanie publ:, tak i nadal starać się będzie, zaufanie takowe ugruntować. — P. *Garvie.* A. *Martin.*

SKŁAD GŁÓWNY OLEJÓW
Z FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,

przy Nowym Zjeździe wprost Zamku.

Zważywszy, że prócz Lampy i Oleju, znakomitym warunkiem do otrzymania dobrego światła są **Knoty**, postanowił takowe od dnia 1go Października r. b. **bezpłatnie** przy Oleju rafinowanym dodawać; w tym przeto celu przygotowawszy takowe w rozmaitych gatunkach należytej dobroci, każdemu biorącemu najmniej trzecią część wiadra, dodaje wskazanego rozmiaru odpowiednią potrzebie ilość; jako to: do wiadra czyli (trzech garncy) Oleju, **Knotów** zwyczajnych węższych Tuzin jeden; zaś do czterech, bądź to zwyczajnych szerokich, bądź też solarnych każdego rozmiaru, również jeden Tuzin. Ażeby mieć tę dogodność, należy każdemu biorącemu $^1/_3$ część wiadra czyli (garniec) żądać kwitu, takowy zachować, a gdy się zbierze odpowiednia ilość, zgłosić się po odebranie Knotów. — Znaczne Domy i Handle potrzebujące w większej ilości tego artykułu, mogą mieć otwarte Conto przy odstąpieniu odpowiedniego rabatu; — w tymże Handlu pomiędzy rozmaitemi gatunkami, nabyć można OLEJU do jedzenia Rzepakowego, oraz Makowego dla Malarzy Portretowych, na zimno prasowanego.—Zarządzający Składem, J. Piotrowski.

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH,
z Fabryki Karola **Steimmig** et **Comp: w Gdańsku,** jako to: MŁOCKARNIE, SIECZKARNIE, MŁYNKI do szrótowania, a wszystkie te machiny w różnej wielkości; — oraz prawdziwy Angielski patentowany **Cement** Portlandzki, wodotrwały, z domu Robins et Comp: w Londynie; jakoteż prawdziwe Peruwiańskie **Guano**, i **Smoła** Kamienna Angielska; jest do nabycia po cenach zniżonych,
u Juljusza **Partowicz**,
w Fabryce Cykorji F. Bohm et Comp: w Włocławku.

Józef *Zborowski*, mianowany Rejentem Okręgu *Szadkowskiego*, zawiadamia strony interesowane, że czynności swego Urzędu, odbywa już w mieście *Szadku*, w domu pod Nr 47, w rynku miasta położonym.

Zęby apetyczne, tyle reputowane po najpierwszych stolicach Europy, nabywszy podczas swej podróży za granicą, urządzam podług żądania za różne nader przystępne ceny. Podobnież są tanie *specyfiki roślinne* bez zawodu uzdrawiające wszelkie cierpienia zębów, dziąseł osłabienia, etc., i zarówno skutkują gdy są przez korrespondencję przesłane choćby w najodleglejsze strony. Listy frankowane przyjmują się przy ulicy *Krak:-Przedmieście* Nro 369, w domu JW. *Wernera,* obok Dobroczynności.— J. Marja *Neuman.*

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. o godz: 12 w południe, odbywać się będzie w Kancellarji Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na rozmaite dostawy dla Instytutu, w ciągu roku całego 1857, a mianowicie na dostawę: 1) Chleba i Bułek; 2) Mięsiwa prócz wieprzowiny; 3) Wieprzowiny; 4) Nabiału, j. t. mleka, śmietanki, masła młodego i t. p.; 5) Masła solonego; 6) Legumin; 7) Towarów kolonjalnych; 8) Materjałów do oświetlania i pralni; 9) Drzewa opałowego; 10) Kamlotu; 11) Przedmiotów ubiorczych; 12) Materjałów pismiennych; 13) Robót introligatorskich; 14) Robót blacharskich; 15) Robót szklarskich. Warunki licytacyjne są do przejrzenia na miejscu.



Jest **Kapitał** 20,000, do wypożyczenia na pierwszy Nr Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Sklepie Wędlin, na Krakow:-Przedm:, w domu XX. Missjonarzy, obok Kościoła Sgo Krzyża.— Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1607, są do sprzedania **Magle** angielskie, z miejscem lub bez;— oraz Garderoba Damska, t. j. Suknie, Mantyla axamitna, Skrzypce, i inne drobiazgi.— Ktoby zaś miał do zbycia Dachówkę, chociażby i używaną, pod tenże Numer zgłosić się może.

Jest do sprzedania **WÓZ** na urząd zbudowany, z drągami i półkoszkami; i **Szory** na parę koni, używane, lecz w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w domu W. Lipińskiego, przy ulicy Orlej pod Nr 800, u Lakiernika Powozów.

Potrzebny jest do dozoru Dzieci, rodowity **Niemiec** (Hauslerer). Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów, w domu Gelerta, w bramie obok Pompy, w Magazynie Strojów Pani Dobrskiej.

Subjekt Zegarmistrzowski, i **Czeladnik** do Fabryki Fortepjanów, znający dokładnie swą sztukę; mogą znaleźć miejsce w Cesarstwie. Wiadomość powziąźć można w fabryce Szczotek Fejsta, przy ulicy Senatorskiej.

ALGIERKA Elki, męzka, suknem brązowem kryta, jest do sprzedania. Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich Bienieckiego, przy Krasińskim placu, naprzeciw Odwachu.— Są także dwa **Łóżka** palisandrowe, pod Nrem 8ym przy ulicy Sto-Jańskiej; wiadomość na 1szem piętrze.

Szal czarny turecki, znacznej wielkości, cały w palmy, z białemi szlakami, złożono do sprzedania w Sklepie M. Konopackiego, ulica Krak:-Przedm:, obok Kościoła XX. Karmelitów.



Jest do sprzedania, **OGIER** gniady, lat cztery mający, zdatny pod wierzch lub do powozu, rasy oryentalnej, przy ulicy Alexandrja Nr 2768. Wiadomość w Garkuchni Krajewskiego, przy bramie.

W **Zakładzie Fotograficznym** PP. Hoefflinger i Dilger, Artystów-Malarzy, istniejącym przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, a którzy poprzednio zakłady swe w Monachium, Dreznie i Wiedniu mieli, robione bywają codzień Fotografje na papierze, szkle, płótnie woskowa:, do stereoskopów, akwarellami i olejno. Robią także **portrety** większych rozmiarów olejno i minjatury na słoniowej kości. Rozliczne **ramki** i **stereoskopy** zwyczajne i składane w formie płaskich pudełeczek, są gotowe do wyboru. Ceny umiarkowane stosownie do wielkości.

Dnia 28 b. m. w przechodzie z Nowego-Świata, przez plac Saski, ku ulicy Wierzbowej, Osoba utrzymująca się z pracy rąk, zgubiła rs. 2 kop: 25 (złp. 15) w 2ch papierkach rublowych i pięć dziesiątek w srebrze. Łaskawy Znalazca ze względu na biedne położenie, raczy powrócić do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

WINOGRONA świeże, nadeszły do Handlu Ed: *Koelichen,* przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Konrad Wentzl, Właściciel Handlu w Radomiu, mając sobie powierzoną Sprzedaż Komissową **Wyrobów Lnianych,** Fabryki Żyrardowskiej Banku Polskiego, zawiadamia strony interessowane, iż w tymże Handlu zawsze dostać można wszelkiego PŁÓTNA kopowego i prześcieradłowego, tudzież BIELIZNY stołowej, po cenach stałych fabrycznych. — Do tegoż Handlu nadeszły świeże transporta **Owoców Południowych,** jako to: RODZYNKI, FIGI, ŚLIWKI francuzkie, BRZOSKWINIE suszone, etc. etc.; Świeże CUKIERKI angielskie owocowe, MUSZTARDA francuzka PP. Maille et Segour; różnego rodzaju PIKLES, AUCHORIS, ESSENCJA Kawy Mokka, OWOCE w cukrze francuzkie, znane ze swej dobroci;— wszelkiego rodzaju **Likiery,** hollenderskie i francuzkie; **Wina** włoskie i hiszpańskie; **Pekeflejsz** hamburgski i **Szynki** westfalskie.

Partję starych **OBRAZÓW,** pędzla sławnych Mistrzów, a mianowicie ze Szkoły Niderlandzkiej, starej i nowej Niemieckiej, przywiozłem z zagranicy, i takowe są do sprzedania. Szanowni Amatorowie, których miałem już szczęście po kilka-kroć zadowalać, raczą ten zbiór zwiedzić w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej.— *Grünfeldt.*

Glina Zduńska, piecówką zwana, jest do sprzedania, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1599c;— tamże jest **Ziemia ogrodowa,** bezpłatnie do wzięcia.

Z wolnej ręki są do sprzedania **Futra,** Garderoba i Bielizna damska, Biżuterje i t. p. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 596, na 1szem piętrze.

Dwa **FOTELE** zupełnie nowe, najświeższego fasonu, mahoniowe, pokryte rypsem, z powodu braku miejsca, są do sprzedania. Wiadomość na 1m piętrze, nad Drukarnią Kurjera.

KIT ZIMOWY

DO ZALEPIANIA OKIEN DUBELTOWYCH NA ZIMĘ, funt po kop: sr: 3; takiż sam **Kit** w proszku, funt po kop: 4; i **Kit Olejny** Biały i Kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po kop: 10; dostać można codziennie w **Głównym Składzie Lakierów J. A. KRAUSSE,** przy ulicy Miodowej Nº 484, wprost Rządu Gubernjalnego.



Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527, jest do sprzedania za pomierną cenę, młoda **Charcica,** z dobrej rasy;— tamże można dostać młodą **Wyżlicę,** z najlepszego gatunku. Wiadomość u Stróża Stanisława.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *I Radość Przestrasza,* (1szy raz).— *Pierwsza lepsza.*— *Nic bez przyczyny.*— Jutro, *I radość Przestrasza.*— *Spotkanie.*— *Małe nieprzyjemności.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada.* (P. *Troschel,* po powrocie z wód, przedstawi główną rolę).

Dziś, w Zakładzie Gastronomicznym przy ul: Trębackiej, w domu Grassowa Nr 642, **Grać** będzie Skrzypek z towarzyszeniem Fortepjanu.

☞ Osoby życzące sobie pobierać odemnie **lekcje tańców** salonowych, mam honor zawiadomić, że **takowe** udzielam tak prywatnie jakoteż w mieszkaniu własnem pod Nr 1066 lit: K, przy ulicy Królewskiej, w domu zwanym Łubieńskich, w korpusie na 1szem piętrze.
Nauczyciel tańców, Fr: *Karpowicz.*

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować, dnia 19 (31) Października 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*